

Wzrost NARODOWA

Opłata ryczałtowa
Starostwo Powiatowe
w Białymstoku - Podlaski

Przegląd codzienny województwa białostockiego

83 (174) Białystok, dnia 13 czerwca 1946 Rok III

Co to jest głosowanie ludowe?

Przemówienie wygłoszone dnia 11. IV. 1946 r. przed mikrofonem Polskiego Radia w Białymstoku

Referendum jest to bezpośrednie głosowanie ludowe w najbar-
ziej istotnych sprawach państ-
wowych. Teorię jego wysunął oko-
ło dwa wieki temu wielki myśli-
ciel francuski Jan Jakób Rous-
seau. Twierdził on, że wszelka
władza pochodzi tylko od ludu i
lud winien sam decydować o
swoich prawach, sam bezpośred-
nio, a nie pośrednio przez przed-
stawicieli, czy posłów. Myśl jego
stała się realizowana w konstytu-
cyjnej francuskiej z roku 1793, a na-
stąpiła w konstytucjach szwajcar-
skiej i amerykańskiej, które lat
dziesięć temu wprowadziły
referendum ludowe. Jest rzeczą
niezwykle trudną, z powodu trudno-
ści technicznych cały lud liczący
miliony obywateli, nie może stać
bezpośrednio brać udziału w rzą-
dzie, tym niemniej jednak prawa
zostały odniesione do naj-
ważniejszych aktów państwo-
wych w sprawie których rząd zo-
bowiązany jest zapytać lud o jego
wolę. Ostatnio głosowanie ludowe
zastosowała Francja, w roku bie-
żącym, by się przekonać jaka jest
opinia ludu wobec proponowanej
konstytucji, zastosowano je rów-
nież we Włoszech, gdzie wynik je-
go zadecydował o zniesieniu mo-
narchii.

W Polsce sprawa referendum
ludowego była żywo dyskutowa-
na już przed 25-ma laty przy u-
stawianiu konstytucji marcowej
1921 r. Wniosek o wprowadzenie
tego postawiła Polska Partia So-
cjalistyczna poparta przez stronnice
chłopskie „Wyzwolenie” oraz
Polskie Stronnictwo Ludowe
„Piast”. Niestety prawicowa więk-
szość obawiająca się ludowładz-
stwa 195 głosami przeciwko 155 gło-
som lewicy wniosek ten odrzuci-
ła. Obecnie wraz ze zwycięstwem
demokracji polskiej ta słuszna inicja-
tywa została na nowo podjęta i na-
wznowienie Krajowej Rady Naro-
dowej w dniu 27 kwietnia r. b. o
głosowaniu ludowym uchwalona.

Jest rzeczą charakterystyczną,
że referendum ludowe stało się
aktualne obecnie w całej Europie,
co jest dowodem na to, iż wszędzie
zostały przywrócone rządy parlamentarne i roz-
strzygnięte wybory.

Referendum wyborów nie za-
mienia, gdyż ma ono zadanie zupeł-
nie inne. Celem wyborów jest wy-
branie ludzi, jest wybór posłów,
którzy w referendum jest ustalenie
zawierzenia konkretnych
praw. Konieczność wprowadzenia
tego wpływa specjalnie obecnie
na rozpiętości idei i sprzeczności
interesów społecznych, większych

niż kiedykolwiek przed tym w
Europie. Wypowiedzi referendum
mają wprowadzić stałość, mają u-
stalić linię kierowniczą państ-
wem, mają ustalić jednocześnie
największą wspólną płaszczyznę
porozumienia wszystkich partii,
lub też niektórych z nich. Wypo-
wiedzi referendum mają być dro-
gowskazem dla parlamentu, stąd
też głosowania ludowe odbywają
się zwykle przed wyborami. Powa-
ga głosowania ludowego jest tak
wielka, że zmieniona być nie może
ani litera z praw, które w ten spo-
sób uchwalone zostały. Ma to
ogromne znaczenie także dla za-
granic, która odtąd może się jas-
no orientować, w jaki sposób usta-
li się ład w państwie.

Referendum ma też ogromne
znaczenie bezpośrednio dla społe-
czeństwa. Zbliża ono lud do pod-
stawowych kwestii państwowych,
każde mu głosować. Odsuwając zu-
pełnie sprawę ludzi, co ma zaw-
sze miejsce w czasie wyborów, ka-
że zastanawiać się o ideach i sy-
stemie rządzenia, a tym samym
pogłębia demokratyzację społe-
czeństwa. Referendum wiąże oby-
watela z państwem, wiąże obywa-
tela z ustrojem.

Wypowiedzi głosowania ludo-
wego są koniecznością. Zmienili-
my swoje położenie geograficzne,
przesunęliśmy się 150 km. na za-
chód, zacieśniłiśmy swój sojusz ze
wschodnim sąsiadem, jedynie nam
nowe granice bezapelacyjnie gwa-
rantują siłę, przejęliśmy w swoje
bezpośrednie władanie duży prze-
myśl, który od tej chwili stanie
się podstawą rozbudowy zniszczo-
nego kraju, a nie podstawą lich-
wiarskich zysków obcych posiadac-
zy. Przeprowadziliśmy reformę
rolną. Podnieśliśmy do właści-
wych granic inicjatywę prywatną,
która daje swój ogromny wkład
w odbudowę. Usunęliśmy z nasze-
go życia państwowego obszar-
ników i potentatów przemysłowych
zasiadających zwykle w Senacie.
O zrealizowanie tych idei podsta-
wowych walczyliśmy przez dwa
lata w biedzie, trudzie i poświęce-
niu z entuzjazmem i radością, że
taką Polskę suwerenną budować
możemy. Do walki z tymi głęboki-
mi ideami stanął obóz reakcji,
obóz roku 1939, którego idee są do-
ne są obecnie przed trybunałem
w Norymberdze. Obóz ten wystą-
pił przeciwko wszystkiemu, co
zrobiono w Polsce najbardziej po-
zytywnego. W czasie walk o grani-
ce nasze wzywał żołnierzy do o-
puszczania szeregów, w czasie re-
formy rolnej do niebrania ziemi,

w czasie zasiewów bandy rozbija-
ły wagony żyta siewnego, napada-
ły na posterunki Milicji Obywatel-
skiej, rozbiły zarządy gminne,
wszędzie szerząc zniszczenie i
anarchię. W czasie głosowania lu-
dowego, oni oczywiście udziału
nie wezmą, wynik głosowania zaś
będzie wyrokiem całego ludu pol-
skiego, wyrokiem karzącym i
sprawiedliwym nad ich postępowa-
niami.

Stwierdzone zostało, iż szere-
g członków band dywersyjnych prze-
niknął do Polskiego Stronnictwa
Ludowego i wywiera w ten sposób
wpływ na jego postępowanie. Nie
słowne zapewnienie szczerego od-
dania się sprawie demokracji, ale
stosunek do głosowania stanie się
dla członków tego stronnictwa do-
wodem demokratycznych tenden-
cji. Pozytywny wynik głosowania,
trzy razy „tak”, stanie się zatwier-
dzeniem dotychczasowych reform,
zadecyduje o ich niezmienności i
dlatego oczyści atmosferę politycz-
ną.

Za trzy tygodnie udamy się
wszyscy do urn, by rzucić swój
głos. Pamiętajmy, że ciężcy wte-
dy będzie na nas ogromna odpo-
wiedzialność za losy Narodu Pol-
skiego. Pamiętajmy, że los ten be-
dziemy określać na lata, a nie na
tydzień, „tak” zadecyduje o po-
koju wewnętrznym, którego tak
wszyscy chcemy.

mgr. W. Wenclik
Przewodniczący WRN

Berlin. Amerykański zarząd woj-
skowy oświadczył, że przekazuje
niemieckim agencjom powierniczym
około 7 miliardów marek (albo 700
milionów dolarów) wartości w nie-
ruchomościach, które były wzięte w
opiekę przez zarząd wojskowy w
strefie amerykańskiej.

Objaśniono, że kroki te uczynio-
no w myśl postępowania zarządu
wojskowego, który pragnie dać nie-
mieckim władzom większą odpowie-
dzialność w sprawowaniu rządów
wewnętrznych. Przekazywanie nie-
ruchomości jest już rozpoczęte i

Umowa radziecko-jugosłowiańska ZSRR dostarczy sprzętu wojennego Jugosławii

Moskwa. Dnia 8 czerwca zakoń-
czyły się pertraktacje między rzą-
dem radzieckim, a delegacją Fede-
racyjnej Republiki Jugosłowiańskiej.
Podczas pertraktacji rozpatrywano
zagadnienie dotyczące współpracy
gospodarczej, wymiany handlowej,
dostaw dla armii jugosłowiańskiej i
współpracy kulturalno-politycznej w
myśl paktu jugosłowiańsko-radziec-
kiego o przyjaźni, wzajemnej po-
mocy i współpracy.

Rząd radziecki wyraził zgodę na
dostarczenie sprzętu dla armii jugo-
słowiańskiej na warunkach długo-
terminowego kredytu oraz udzielenie
pomocy Jugosławii przy odbudowie
ciężkiego przemysłu. Pertraktacje
handlowe doprowadziły do podpisa-
nia umowy o wzajemnych dosta-
wach żywności. Rząd radziecki wy-
raził zgodę na zaopatrzenie jugo-
sławii w surowce i sprzęt technicz-
ny. Postanowiono pogłębić gospo-
darczą współpracę między obydw-
ma zaprzyjaźnionymi państwami.

Po zawarciu umowy delegacja
jugosłowiańska na czele z marsz.
Tito wyjechała z Moskwy do jugo-
sławii.

Julian Tuwim w Warszawie

W dniu 11 b. m. przybył samo-
lotem z Gdyni znakomity poeta
Julian Tuwim. Jak się dowiadujemy
poeta zamieszka na stałe w War-
szawie (API)

Niemcy obejmują administrację nieruchomości

Berlin. Amerykański zarząd woj-
skowy oświadczył, że przekazuje
niemieckim agencjom powierniczym
około 7 miliardów marek (albo 700
milionów dolarów) wartości w nie-
ruchomościach, które były wzięte w
opiekę przez zarząd wojskowy w
strefie amerykańskiej.

Objaśniono, że kroki te uczynio-
no w myśl postępowania zarządu
wojskowego, który pragnie dać nie-
mieckim władzom większą odpowie-
dzialność w sprawowaniu rządów
wewnętrznych. Przekazywanie nie-
ruchomości jest już rozpoczęte i

przypuszczalnie władze niemieckie
obejmą całkowitą administrację tego
majątku od 1 lipca.

M. in. znajduje się w tym wśle-
ność dawnego rządu niemieckiego,
partii hitlerowskiej i jej sympaty-
ków, sojuszników, albo neutralne
majątki i obiekty, należące do osób
prześladowanych. Będą one utrzy-
mane w zarządzie powierniczym,
dopóki ostateczna decyzja władz
sojuszniczych nie określi ich däl-
szego przeznaczenia.

Naczelny prokurator brytyjski przybył do Warszawy

W dniu 12 bm. przybył do War-
szawy p. Shawcross, naczelny pro-
kurator Wielkiej Brytanii i główny
prokurator brytyjski w procesie no-
rymberskim. Prokurator Shawcross,
jak wiadomo, przedstawił w procesie
norymberskim tę część oskarżenia,
która dotyczyła agresji niemieckiej
na Polskę.

Dzieci polskie w Danii

Sztokholm. Do Danii przybyły
dwa transporty dzieci z Polski w
liczbie 100 i 400 dzieci. Są to dzieci
robotników Warszawy i Śląska, któ-
re mają spędzić w Danii okres wa-
kacyjny. Oba transporty zostały
przyjęte w Danii przez posła R. P.
dr. Kelles Krauzca.

Jak wygląda Polska w oczach Amerykanów

Wkrótce udaje się do Ameryki delegacja Ligi Obywatelskiej Odbudowy Warszawy w celu uzyskania pomocy przy odbudowie naszej stolicy. Lidze Obywatelskiej Odbudowy Warszawy chodzi w tym wypadku nie o pożyczkę, ale o pozyskanie społeczeństwa amerykańskiego dla idei odbudowy Warszawy przy pomocy całego świata.

Chodzi o pozyskanie Stanów Zjednoczonych, Imperium Brytyjskiego, Meksyku, Brazylii, Argentyny, Szwecji, Szwajcarii, Palestyny i innych. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż począwszy mniej więcej od roku 1930 w prasie amerykańskiej i radio roi się od wiadomości, rzucających wysoce niekorzystne światło na stosunki, panujące w Polsce.

Ciągle w ostatnich latach przed wojną bójki i awantury antyżydowskie na wyższych uczelniach, ghetto ławkowe na uniwersytetach, zajścia antysemityczne w Przytyku, Mińsku-Mazowieckim, Brześciu i innych miastach i miasteczkach, odbieranie Żydom, przebywającym za granicą, polskich paszportów, napady ulicznikowskie nawet w Warszawie na Żydów, spokojnie idących ulicą — wszystko to wytwarzało w Ameryce przekonanie, że Polska jest krajem średniowiecznym, lubującym się w prześladowaniu Żydów.

Ponadto, obok opisów zajść antyżydowskich, nie brakło w piśmiennictwie amerykańskim opisów pacyfikacji Małopolski wschodniej, strzelaniny do robotników w Krakowie i Lwowie oraz do chłopów polskich podczas strajku rolnego w roku 1937, co do reszty pograżało Polskę w opinii amerykańskiej.

Przyszła wojna. Walki na Westerplatte, obrona Warszawy, zwycięskie boje naszych lotników w obronie Londynu, wyczyny naszej marynarki wojennej i w ogóle bohaterские wysiłki całego narodu w walce z Niemcami podniosły znaczenie narodu polskiego w oczach Amerykanów i stworzyły duży kapitał sympatii dla Polski. Wyraz nowym uczuciom w stosunku do Polski dał wielki prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, nazywając Polskę natchnieniem narodów. Niestety, nasze rodzime wściekłość swoimi posunięciami na arenie politycznej bardzo często przekreślało piękny dorobek żołnierza polskiego. Przykładem może służyć głośny w swoim czasie w Ameryce i Anglii proces tak zwanych dezertersów żydowskich z wojska polskiego w Anglii.

W wojsku polskim we Francji i później w Anglii poważną rolę odgrywali tak zwani «skrzydlaci rycerze», którzy to nazwą w pamiętne dni wrześniowa ludność Warszawy ochrzciła dygnitarzy cywilnych i wojskowych, co to, bez walki antami państwowymi pomknęli ku granicy rumuńskiej i pierwsi dostali się do Paryża, gdzie uczipliwszy się polityką Sikorskiego, poobjęowali wysokie stanowiska w organizującej się armii polskiej i rządzie.

Dla «skrzydlatych rycerzy» Żydzi, zgłaszający się na ochotnika do wojska polskiego we Francji, byli elementem podejrzanym i niepewnym. I oto zaczęły się i mnożyć w wojsku polskim wszelkiego rodzaju szykany, zastraszanie życia żołnierzy żydowskiego pochodzenia. Sikorski usiłował wypłenić antysemitizm z szeregów wojskowych, ale nie potrafił uchronić wojska od zarazy hitlerowskiej. Po śmierci Sikorskiego elementy antysemityczne nabrały odwagi i szykanowanie żołnierzy Żydów spotęgowało się znacznie. Wówczas w końcu 1943 i początkach 1944 roku, żołnierze Żydzi masowo zaczęli opuszczać szeregi wojska polskiego i zgłaszać się do władz brytyjskich z żądaniem przeniesienia ich do armii angielskiej. Pierwsze dwie partie tak zwanych dezertersów żydowskich zostały wcielone do wojska angielskiego bez żadnego sprzeciwu ze strony polskiej, natomiast trzecią partię żołnierzy Żydów Ministerstwo Spraw Wojskowych kazało uwięzić i oddać pod sąd wojenny za dezercję.

Fala oburzenia pod adresem Rządu Pol-

skiego w Londynie była tak mocna i powszechna, że rząd ten musiał przekreślić wyrok sądu wojskowego i udzielić amnestii wszystkim żołnierzom żydowskim.

Wy Polacy jesteście szczególnym narodem; posiadacie wyjątkowe zdolności do stwarzania faktów antypagandowych. Tej antypagandy, jaką Polsce zrobili Amerykanin, najgorszy wrogowie Polski nie potrafili zrobić za wiele milionów dolarów. I niech Pan nie mówi, że za wyczyny waszych generałów naród polski nie ponosi odpowiedzialności wobec świata. To mogą zrozumieć ja, twierdził dalej Amerykanin, może to zrozumieć jeszcze kilku, czy nawet kilkuset moich rodaków, ale w opinii ogólnej pozostanie, że Polacy są narodem średniowiecznym i duchowo dalekim od nas — Amerykanów, i jeżeli mnie los zetknie ponownie z

moimi amerykańskimi przyjaciółmi, to z pewnością usłyszę od nich:

— Takiej szkody, jaką czynią imieniu polskiemu w Ameryce wasi antysemita, nie mogliby zrobić najgorszy wrogi waszego narodu.

W tych warunkach delegacja amerykańska Ligi Odbudowy Warszawy będzie miała do pokonania obok wielu naturalnych trudności jeszcze jedną dodatkową, tworzoną przy udziale polskich rąk w postaci akcji faszystowskiej ONR, NSZ i w ogóle polskich antysemitów.

Każdy uczciwy Polak bez różnicy poglądów musi dzisiaj głośno i wyraźnie powiedzieć, że największymi szkodnikami dla polskiego narodu są nasi antysemita, pogrobowcy programu śmiertelnego wroga narodu polskiego — Hitlera

Michał Pankiewicz
Red. „Switu”
w New Yorku.

Dymisja Gabinetu Gouina

Pierwsze posiedzenie nowej Konstytuandy

Paryż (SAP). Nowoobrane zgromadzenie Konstytucyjne postanowiło odrzucić swe prace do zwartku. Premier Gouin złożył na ręce przewodniczącego Zgromadzenia dymisję gabinetu, ale będzie nadal kierował sprawami państwa do czasu powołania nowego rządu.

Powrót żołnierzy polskich z Włoch do kraju

Rzym. 6 czerwca wyjechał z portu w Neapolu ostatni transport żołnierzy drugiego korpusu, liczący około 1300 szeregowych i oficerów, którzy zadeklarowali się na wyjazd do kraju. Odjeżdżających żegnał w imieniu dowództwa Armii Polskiej szef polskiej misji wojskowej we Włoszech pułk Sidor.

Komenda obozu wydała w dniu odjazdu następujący rozkaz: «W dniu dzisiejszym odjeżdża ostatni transport byłych żołnierzy drugiego korpusu ósmej armii brytyjskiej z polskich obozów repatriacyjnych w Cervinara. Tym samym likwiduje się polska komenda obozów i same obozy istniejące od sierpnia 1945 r. Obozy spełniły swoje zadanie wysyłając do kraju kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy polskich wbrew zjadłej kampanii i likwidują się w poczucie społecznego obowiązku».

Polskie Radio w Białymstoku o referendum

Zbliża się dzień 30 czerwca, kiedy Naród Polski w głosowaniu ludowym wypowie się za zniesieniem Senatu, za utrwaleniem naszych demokratycznych osiągnięć ustrojowych i za zabezpieczeniem zachodnich granic Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. W Polskim Radio w Białymstoku w związku z popularyzacją referendum białostoccy działacze społeczni i polityczni wygłoszą szereg pogadanek, omawiających trzy pytania i odpowiedź na nie.

W dniu 11 czerwca radiosłuchacz usłyszy referat p.t. „Co to jest głosowanie ludowe”. W dniach następnych zostaną wygłoszone następujące pogadanki:

13. VI. — Dotychczasowy przebieg akcji głosowania ludowego.
15. VI. — Dlaczego jest potrzebne głosowanie ludowe w Polsce.
16. VI. — Odbudowa Niemiec a głosowanie ludowe w Polsce.
17. VI. — Udział w głosowaniu nauczycielstwa polskiego.
19. VI. — Dlaczego będziemy głosować za zniesieniem Senatu?
21. VI. — Znaczenie Ziemi Zachodnich dla Polski.

Żadne konkretne kroki odnośnie utworzenia nowego rządu nie mogą być podjęte dopóki władze partii komunistycznej, które zbiorą się w piątek, nie określą swego stanowiska wobec projektowanego rządu koalicyjnego. Jak wiadomo, frakcja socjalistyczna zdecydowała już wziąć udział w takim rządzie, jednak nie obejmie jego szefostwa.

Bidault kandydatem na Premiera

Paryż (SAP). Na inauguracyjnym zebraniu francuskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego partia postępowych katolików wysunęła obecnego ministra spr. zagranicznych Bidault na swego kandydata na stanowisko premiera.

Pogrzeb Macieja Rataja

W niedzielę 23 czerwca br. odbędzie się w Palmirach na miejscu straceń, uroczysty pogrzeb s.p. Macieja Rataja, zamordowanego przez Niemców 21.VI.45 roku.

Przygotowania do uczczenia pamięci jednego z czołowych przywódców ruchu ludowego, Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, czyni powołany w tym celu Komitet.

23. VI. — Przemiany społeczne w Polsce — droga do dobrobytu i siły narodu.

24. VI. — Co powinien zrobić każdy obywatel w sprawie referendum?

25. VI. — Rola inteligencji w akcji referendum.

26. VI. — Głosy prasy ogólno-polskiej w sprawie referendum.

27. VI. — Przedstawiciele partii i władzy o głosowaniu ludowym.

28. VI. — Odpowiadamy trzy razy TAK.

29. VI. — Kto nie głosuje ten szkodzi Polsce.

W Grecji możliwy jest wybuch wojny domowej

Moskwa — Agencja Tass w depeszy z Aten cytując za prasą grecką rezolucję greckiej partii komunistycznej, wskazującą, że nowa ustawa wyjątkowa „o zapewnieniu integralności i bezpieczeństwa państwa” może doprowadzić do wybuchu wojny domowej.

Jak podkreśla rezolucja, w wyniku polityki terroru, zainicjowanej przez władze brytyjskie i obecny rząd grecki, demokraci mogą być

CO PISZĄ INNI

Kolaboracjonizm Michajłowicza i faszystowskie ekspozytury w Polsce

W Belgradzie rozpoczyna się proces Draży Michajłowicza oskarżonego o zdradę kraju i współpracę z niemieckim okupantem. Proces ów będzie bardzo ciekawy, jak pisze „Rzeczpospolita”.

Kolaboracjonizm Michajłowicza przybrał oryginalną formę — zaskorowianą. Generali starej armii jugosłowiańskiej i minister wojny w emigracyjnym rządzie króla Piotra Karađorđewicza, Michajłowicz dowodził okupowanej Jugosławii siłami zbrojnymi tego rządu znajdującymi się w stanie wojny z państwami „osi” i nie leżącymi do rządu sprzymierzonego.

Po pewnym czasie okazało się jednak, że Michajłowicz, paszaryt monarchistów i reakcjonistów polskich na jugosłowiańskiego bojarstwa, nie był w stanie wytrzymać. Zachodzie, zamiast walczyć z Niemcami i Włochami, prowadzi zbrojną walkę z jugosłowiańską Armią Wyzwolenia Narodowego, dowodzoną przez Józefa Tito. Stwierdzono, że Michajłowicz porozumiał się w tym celu okupantami.

Zdradziecki ten pakt został ogłoszony warty w najgłębszej tajemnicy przed narodem i aliantami. Ale sprawa ta wysypała i:

W końcu doszło do tego, że ówczesny premier Wielkiej Brytanii Chamberlain musiał w parlamencie stwierdzić niezłomny fakt czynnej współpracy reakcyjnego generała z okupantami. Oświadczył, że wobec tego Anglia odmówiła mu dalszej pomocy, którą tomiast udzieli wojskom Józefa Tito jako jedynej sile prowadzącej w Jugosławii walkę z państwami „osi”.

„Rzeczpospolita” zwraca uwagę, że i w Polsce podczas okupacji były ośrodki, uprawiające tak zwany zakonspirowany kolaboracjonizm i grupowały się one w NSZ.

Otóż podobnie, jak Michajłowicz NSZ zajmowały formalnie stanowiska proaliantkie, z tym jednak, że powstawa ich była zawsze — teoretycznie — praktycznie — wroga wobec ZSRR i Czerwonej Armii. Stanowiąc (do czasu) odrębną od AK formację zbrojną i nawet krzywo patrząc na te straszne patriotyczne i demokratyczne wioły w AK, które nie zdawały sobie sprawy z polityki jej sanacyjnego wodzów, — faszystowski NSZ reprezentowały w gruncie rzeczy najniebezpieczny wariant antydemokratycznej antysowieckiej postawy całego społeczeństwa polskiego, doprowadzając do najdalejch konsekwencji polityczną sanacyjno-endecką — do londyńskiej emigracji i jej wojennej ekspozytury.

Na współpracę NSZ z Niemcami rzucił m. in. świat niedawny proces 13 akademików w Warszawie, gdzie znowu wypłynęła sprawa osławionego Brygady Świętokrzyskiej płk. Bohdana Dąbrowskiego.

Na wiosnę 1945 roku NSZ przestały już konspirować swą współpracę z Niemcami, ale zupełnie jawnie nawiązały kontakt z hitlerowskim sztabem. I nadal tkwią w kolaboracji z wrogimi Polsce siłami zbrojnymi, z prorokami trzeciej wojny i z tymi, którzy gwałt szykują odbudowę potęgi niemieckiej i kwestionują granice polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. S. P.

zmuszeni do przedsięwzięcia odpowiednich kroków dla ochrony swego życia. Odpowiedzialność za wybuch domową spadłaby całkowicie na Anglików, na rząd i na monarchistów. Rezolucja zaznacza, że w tym represjom faszystowskim włączony gwałtowny ofensywa przeciw stopie życiowej ludu pracującego i że kraj stacza się w odległą katastrofę ekonomiczną, głód, robocia i chaosu...

Kultura Polski na Pomorzu Wschodnim

Pozornie mogłoby się zdawać, że duch polski na Pomorzu Wschodnim wygasł doszczętnie i niemiecyza ogarnęła całą ludność miejscową. Tak przynajmniej twierdzili Niemcy. A jednak, gdy nadszedł czas, lud polski na Warmii i Mazurach zerwał w jednej chwili węzły, łączące go z Niemcami, uświadomił sobie swe pochodzenie, swą historię i dziś stał się nieodłączną częścią narodu polskiego. Naleciałości germańskie, pokost niemiecki mika szybko, duch polski żyje tu dzisiaj nie słabiej, jak ongiś w czasach pierwszej Rzeczypospolitej.

Kultura polska na Warmii i Mazurach nie mogła się swobodnie rozwijać, gdyż życie narodowe było skrzepowane tysiącami więzami, a nawała germanizmu parła ze wszystkich stron, nie przebiegając w środkach. Przyznać trzeba, że wiele rzeczy było zaniedbanych, ale nie należy zapominać, że Pomorze Wschodnie najmniej stosunkowo pozostawało w nieprzerwanej łączności z kulturą polską. Rodzime zaś nauki i badania oraz wogóle ruch kulturalny przez długie wieki był zależny od dobrej woli, lub wdzimie obcych, najgorszych tej kulturze wrogów.

Brandenbursko-krzyżacko-pruska zalewała kolonistami piękne ziemie od Pregoży do prawego brzegu Wisły. Władze obce importowały urzędników swych i nauczycieli. Napływowy żywioł niemiecki starał się nie tylko wyprzeć Warmiaków i Mazurów z zajmowanych posiad, ale zarazem wydrzeć uczucie narodowe z duszy polskiej. Systematyczne obniżenie polskiej kultury w oczach warmijsko-mazurskiej ludności i zachwalenie niemieckiej doprowadziło z czasem do tego, że mniej krytyczne i słabego charakteru jednostki poczęły ulegać urokowi, stale, podstępnie i przemocą wszczepianej kultury obcej.

W tak opłakanych warunkach nie mogło być mowy o rozwoju polskiego piśmiennictwa i innych gałęzi kultury i sztuki. To też zaboby i przyczynki warmijsko-mazurskie do ogólnego skarbca kultury narodowej są ubogie.

Na tę bierność w ruchu kultural-

nym wpłynął również w dużym stopniu skład ludności Pomorza Wschodniego. Żyłki niemieckie mieszały się i plątały poprzez wioski i miasta. Wreszcie tam, gdzie te masy rzeczywiście były jednolite polskie, brakowało jeszcze jednego czynnika, by wytworzyć kulturę rodzimą obszerniejszą i głębszą. Tym czynnikiem brakującym był brak inteligencji i sfer zamożniejszych, a to z powodu zupełnego wyrugowania języka polskiego ze szkół i zakazu uczęszczania Polakom do szkół wyższych.

Element zamożniejszy składał się ze szlachty pruskiej, rozsiadłej po majątkach w swych dworach oraz z importowanego mieszczaństwa niemieckiego. Element ten wpływał zawsze ujemnie na rozwój kultury polskiej. Zamożniejszy rolnik, kupiec, czy rzemieślnik polski, stale prześladowany, ginął na ogół w

w morzu germańskim, zwłaszcza od czasów, gdy rząd pruski zaprowadził system przesiedlenia Niemców — hakatystów na Pomorze Wschodnie.

Ale nie należy z tego wnioskować, że na Warmii i Mazurach brak kultury polskiej wogóle. Do gmachu polskiej kultury wspólnej dorzuciło Pomorze Wschodnie niejedną ważną cegiełkę. Wystarczy wspomnieć Mikołaja Kopernika, który pracował w Olsztynie, Fromborku i Liebarku, wamiaka Feliksa Nowowiejskiego, znanego kompozytora, oraz poetów miejscowych, piszących językiem polskim, lub jego dialektem mazujskim. W konkluzji stwierdzić należy, że kultura polska na Pomorzu Wschodnim jest wysoka. Trzeba ją tylko w ognu kultury narodowej oczyścić i od niemieckich naleciałości uwolnić.

A. K.

24 miliony ludności w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opublikował tymczasowe wyniki powszechnego sumarycznego spisu ludności.

Jak wynika z tego zestawienia na obszarze Polski, który wynosi 310.112 km. kw. zamieszkuje 23,9 milionów ludności, z czego na ziemie dawne przypada 18,6 mil., na Ziemię Odzyskaną zaś ponad 5 milionów.

Przeciętna gęstość zaludnienia na terenie całego kraju wynosi 77 na 1 km. kw. Na ziemiach dawnych gęstość zaludnienia wynosi 89 na 1 km. kw., na Ziemiach Odzyskanych zaś 49.

21 czerwca proces Greisera

Termin procesu Greisera z stał wyznaczony na 21 czerwca w Poznaniu.

Nowa państwowa loteria w Holandii

Holandia zorganizowała niedawno loterię państwową, w której wygrywa się nie pieniądze, lecz parę obuwia. Ten szczęśliwy pomysł lagodzi — jeśli braki — to rozgoryczenie obywateli.

Każdy Holender otrzymywał kupon na obuwie, lecz wyrobów było zbyt mało, by wszystkich obdzielić. Obecnie przydziela się na kartki nawet drewniak. Co miesiąc odbywa się ciągnięcie loterii. Jeżeli nr kuponu kończy się na tę samą cyfrę, co wygrany numer, otrzymuje się parę obuwia. Jeżeli los nie sprzyja, nie pozostaje nic innego, jak ścinać drzewo i sfabrykować sobie własnoręcznie parę butów. Należy się tylko przedtem upewnić, że wybrane drzewo jest własnością danej osoby. Drzewa są rzadkie w Holandii i cięcie bez wyboru nie jest dozwolone.

Wygląda to tak, jakby w Holandii sprawy gospodarcze stały się. Tak jednak nie jest. W porównaniu z resztą Europy, kraj „kanalów i wiatraków” świetnie sobie radzi, wychodząc z chaosu i zniszczenia wojennego. To prawda, że wszystko jest na kartki, lecz dzisiaj jest to zjawiskiem w Eu-

ropie normalnym.

Wprowadzono przydział odzieży, lecz odzieży jest nie wiele. Każdy otrzymuje 25 punktów. Zwykle sukienka wełniana równa się 23 punktom, para spodni — 28 punktom.

W ubiegłym miesiącu wszyscy otrzymali dodatkowy kupon na pończochy, zapomniano jednak o instrukcji, gdzie można je nabyć.

Przypomina to poniekąd poszukiwanie skarbow. Ogólni na ulicach stanowią kobiety, bombardujące sklepy, poszukujące nawet nie jedwabnych, lecz bawełnianych pończoch. I w tym są poważne braki. Obrót Holenderka może dostać specjalną nagrodę. Oddaje jedno ze swych prześcieradeł do fabryki, gdzie zrobią z niego piaszcz od deszczu lub wydrukują deseni i będzie letnia sukienka.

Kapelusze można nabywać bez Kartek, lecz są bardzo drogie.

Najbardziej dotknięci kartkowym rozdzielaniem odzieży są Holendrzy, noszący stroje narodowe. Nie kupuje się ich nigdy gotowych i potrzeba na nie całych kilometrów materiału, jakiego dziś nigdzie dostać nie można. Ubrania takie przechodziły z pokolenia na

pokolenie i wiele jest tak wytartych, że pozostała sama ośnowa.

W czasie wojny nieprzebranym źródłem materiałów włókienniczych były firanki i zasłony na okna. Ale mimo to i dzisiaj w Holandii w każdym oknie widzimy białe firanki. Am bicia na punkcie wyglądu mieszkań nie pozwala im krajać firanek na inne cele.

Choć słabo zaspaczeni w ubranie, Holendrzy rzadko kiedy wyglądają na obdartych. Ponadto w Holandii widzimy mniej obuwia na drewnianych podszewach, niż w innych miastach Europy.

Stany Zjednoczone zdziałały wiele, żeby przywrócić Holandię. Przesyłało całe tony ubrania, co jeszcze okazało się niewystarczające. Nawet na czarnym rynku trudno zdobyć ubranie. Prosto jest zbyt mało towarów włókienniczych, żeby podtrzymać nielegalną działalność.

Fabryki z wielkimi zapasami bawełny stoją beczynnie skutkiem braku węgla. To samo zresztą jest wszędzie w Europie: brak paliwa stanowi główną przeszkodę do wejścia na drogę wiedzącą do stanu normalnego.

Zwiedzamy Wystawę: Rok Odbudowy Ziemi Białostockiej Piękno fotografii polskiej

Zdjęcia Antoniego Anatola Więckowskiego

Na wystawie „Rok Odbudowy Ziemi Białostockiej” specjalne miejsce zajmuje sztuka. Obrazy malarzy białostockich budzą powszechne zainteresowanie i są prawdziwą ozdobą głównej sali. Poświęcimy malarstwu białostockiemu następnym razem więcej miejsca, dzisiaj natomiast chcemy zwrócić uwagę tych, którzy wiedzą, że czołowych luminarzy fotografii polskiej, członka Foto-Klubu Polskiego i laureata całego szeregu nagród i odznaczeń na salonach międzynarodowych, białostoczanina, Antoniego Anatola Więckowskiego.

Można bez przesady powiedzieć, że w sztuce fotograficznej p. Więckowski jest dużo poezji. Doskonale wyczuł jest nastrój. P. Więckowski jest wyjątkiem klasycznym, łatwo rozstrzygnięciem najtrudniejsze problemy techniczne przy wydobywaniu wszystkich szczegółów zarówno w najbarwniejszych światłach jak i w najciemniejszych cieniach przepięknych i nocnych.

W obrazach pod tytułem „Refleksy” oraz „Kamienne Schodki w nocy” widzimy ile prawdziwego piękna wydobyć można z najbardziej nawet ubogiego motywu, z niedźwiedzi obdrapanych ruder, ze zwykłych nawet kamieni brukowych w odpowiednich warunkach, jeśli się tylko umie patrzeć i czuć. „Jesienna noc” — to dosłownie poemat, to jakby alegoria, przedstawiająca walkę z ciemnością, w której światło zwycięża, przedzierając się przez mroczne mgły, oddane przez autora tak realistycznie, że wilgoć ich, po wpatrzeniu się w nie, wydaje się, że prawie na twarz widza osłada. „Kościół św. Aleksandra w nocy” — to znowu śliczny motyw architektoniczny w stylu fotograficznego impresjonizmu, który to styl w pracach autora dominuje. Klasycznym przykładem głębokiego przemyślenia i wystudiowania tematów jest praca pt. „Efekty światła”.

Wogóle ulubionym tematem fotografii p. Więckowskiego jest noc, mgła, śnieg i zestawienie światła z cieniami i mrokiem, ale i każda z

prac innego rodzaju ma wymowę.

Z wielkim smakiem artystycznym oddana jest w „Portrecie męskim”, głowa starca, jakiegoś uczzonego, czy myśliciela o bujnej, siwej czuprynie gdzieś mimo czarnego tła, włosy nie odcinają się rażąco, jak to się zwykło u fotografów spotyka, lecz łagodnie na te tło przechodzą, gubiąc się i rozwiewając się na nim w bardzo dyskretnej i subtelny sposób.

To umiejętne podejście do rozwiązania poważnych zagadnień fotograficznych, cechuje wystawcę we wszystkich rodzajach jego prac, do których zawsze podchodzi nie tylko z wielkim zasobem fachowych umiejętności, ale przede wszystkim z duszą.

Całość wywiera niezmiernie silne wrażenie, to też wystawę tę winni obejrzeć wszyscy miłujący sztukę, a przede wszystkim fotografowie, którzy tu wiele skorzystają i nauczyć się mogą.

Ogromnie też należy żałować, że kierownictwo wystawy z braku miejsca nie mogło wszystkich złożonych przez p. Więckowskiego prac udostępnić zwiedzającej publiczności. Miłośnicy fotografii z pewnością spędziliby wiele przyjemnych chwil patrząc na przykład na takie zdjęcie jak „Draga na Wiśle w nocy”, lub niezmiernie naturalistycznie oddana

fotografia „Na Starym Mieście” czy też piękne „Złote strumienie”. Zabrakło również dwóch portretów pt. „Felek Klawisz” i „Portret pana R.”.

O p. Więckowskim słyszeliśmy już przed wojną. Urodził się bowiem i kształcił w Białymstoku. Z naszym miastem nigdy nie zrywał więzów, należy do grona t. zw. wiernych białostoczan, którzy nie zapominają o rodzinnym grodzie, mimo że często los rozrzucił ich po całym świecie. W r. 1937 za cykl swoich prac na konkursie pt. „Piękno Warszawy” zdobywa p. Więckowski nagrodę Ministerstwa Oświaty. Jedną z nich, a mianowicie „Kościół św. Aleksandra w nocy” znajduje się obecnie na wystawie białostockiej. Autor otrzymał również dyplom pochwalny na wystawie w Saragossie, w Hiszpanii i szereg odznaczeń i nagród w kraju i zagranicą. Zaś w r. 1939 za zasługi położone w dziele propagandy fotografii polskiej został odznaczony brązowym krzyżem zasługi.

Fotografie p. Antoniego Więckowskiego warto jest szczegółowo obejrzeć, zwiedzając pożyteczną wystawę pod nazwą „Rok Odbudowy Ziemi Białostockiej”.

A. Dalski

1-szy Krajowy Zjazd Pepesowców Uczestników Walki Zbrojnej z Niemcami

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej organizuje w Warszawie Krajowy Zjazd członków Odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej, w dniach 16 i 17 czerwca b. r., walczących o wolność w czasie okupacji z najeźdźcą hitlerowskim.

Zjazd obejmuje wszystkich członków PPS, którzy b. r. z bronią w ręku, bądź słowem pisanym szerzyli myśl niepodległościową.

W Zjeździe biorą udział b. partyzanci Armii Ludowej, Armii Krajowej, Milicji, Robotniczej Partii Polskich Socjalistów, Polskiej Armii Ludowej, Gwardii Ludowej, Batalionów Chłopskich oraz członków Organizacji Podziemnych, stojących na platformie czynnej walki z Niemcami.

Zjazd koncentruje wszystkich byłych żołnierzy Pepesowców z pod Oki, Lenino, Warszawy, Berlina, Monte Casino, Tobruku oraz członków Francuskiego i Jugosłowiańskiego Ruchu Oporu, członków organizacji i bojówek podziemnych na terenie Mathausen i Oswiecimia, wszyscy kolporterzy i redaktorzy prasy podziemnej, inspiratorzy i wykonawcy akcji sabotażowej.

Zjazd Pepesowców uczestników walki z Niemcami będzie bilansem wielkiego wkładu, w wielkim dziele niepodległościowym.

Zjazd zrealizuje czyny tych, którzy w lesie, fabrykach, obozach śmierci na każdym odcinku zdali egzamin miłości Ojczyzny, odwagi i poświęcenia.

Zjazd ten, to manifestacja Czynu, Partii Socjalistycznej w walce o

demokrację i wolność, to hasło dalszej pracy w odbudowie Kraju, to utrwalenie linii Manifestu PKWN.

Zjazd to odpowiedź na wystąpienia i zrywy rodzimego i światowego zakłamania ideologii faszyzmu, to odpowiedź, że krew i życie członków Polskiej Partii Socjalistycznej umacnia nasze pozycje na zachodzie, to utrwalenie naszych słupów granicznych nad Odrą i Nysą.

Zjazd Bojowników o Wolność i Pokój będzie odpowiedzią dla wszystkich macieli pokoju światowego.

Hasła naczelną Zjazdu:

Przez krew i ciarę do wolności i suwerenności Polski.

R. W.

Święto Ludowe w Łomży

Dla przeprowadzenia Święta Ludowego zorganizowano w Łomży specjalny Komitet, składający się z przedstawicieli partii politycznych oraz wszelkiego rodzaju organizacji i instytucji społecznych.

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego zajął się propagandą stroną Święta. Zorganizowano sekcję kulturalną i rozrywkową, które przygotowały wszystkie imprezy.

W pochodzie brało udział przeszło 15 tysięcy osób, z których połowę stanowili przybyli z terenów chłopi. Pochód ruszył z przed lokalu Stronnictwa Ludowego. Na czele pochodu szła orkiestra, za nią poczty sztandarowe, Stronnictwo Ludowe, PPR, PPS, ZWM, Związek Samopomocy Chłopskiej, Związki Zawodowe, Spółdzielnie, pożarne strażnice ochotnicze, szkoły powszechne i średnie.

Z trybuny wzniesionej na placu Zambrowskim przemawiali: przedstawiciel SL ob. Toński, starosta łomżyński, burmistrz m. Łomży, wice przewodniczący Powiatowej Ra-

Egzamin nadzwyczajny z zakresu szkoły powszechnej

Osoby, które nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły, a przekroczyły już obowiązujący wiek szkolny i pragną uzyskać świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, mogą się poddać egzaminowi nadzwyczajnemu z zakresu materiału szkoły powszechnej.

Zezwolenia na składanie egzaminu udziela Inspektor Szkolny. Do podania należy dołączyć:

- a) metrykę urodzenia,
- b) świadectwo moralności,
- c) krótki własnoręcznie napisany życiorys z podaniem przebiegu nauki,
- d) ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne,
- e) fotografię, stwierdzającą tożsamość osoby, o ile patent nie jest Komisji Egzaminacyjnej osobicie znany, lub o ile nie można w inny wiarygodny sposób stwierdzić tożsamość osoby.

Egzamin nadzwyczajny odbędzie się w dniach 8 i 9 lipca 1946 r. o godzinie 8-mej w szkole powszechnej Nr 3 przy ul. Gdańskiej 29.

Podania o dopuszczenie należy składać w Inspektoracie Szkolnym przy ul. Kilińskiego 19 do dnia 28 czerwca b. r.

Fabryka Lemoniady Nr. 2

przy ul. Piwnej 7 kupi wszelką ilość butelek piwnych 0,5 litra, oraz butelek lemoniady 0,3 litra. Warunki na miejscu.

Zgubiono kartę rejestracyjną; wydana przez RKU Olecko na nazw. Kalinko Ignacy, zam. Olecko ul. Matejki 2.

Zarządzenie

Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego

W uzupełnieniu Instrukcji Nr. 1 pkt 5 i Nr. 3 pkt. 6 zarządzam, co następuje:

§ 1.

Osobom wciągniętym do spisu (głównego lub dodatkowego) osób uprawnionych do głosowania, które w związku z chorobą, urlopem wypoczynkowym lub delegacją służbową w dniu głosowania będą przebywać poza miejscem zamieszkania, wydadzą Komisje Obwodowe zaświadczenia, zaopatrzone pieczęcią Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego stwierdzające, że a) zostały wciągnięte do spisu uprawnionych do głosowania, b) mogą oddać głos w obwodzie, w którym znajdują się w dniu głosowania (30 czerwca 1946 r.).

§ 2.

Formularzy w/g ustalonego wzoru, opatrzonych pieczęcią Komisji Okręgowej Głosowania Ludowego dostarczą jako druków ściślego zachowania Przewodniczącym Komisji Obwodowych—Przewodniczącym Komisji Okręgowych.

§ 3.

Jednocześnie z wydaniem takiego zaświadczenia należy osobie, której zaświadczenie dotyczy, skierować ze spisu osób, uprawnionych do głosowania w danym obwodzie, o czym należy uczynić wzmiankę w zaświadczeniu.

Osoby zaopatrzone w takie zaświadczenia mogą oddać głos w danym obwodzie, oddając równocześnie Przewodniczącemu Okręgowej Komisji Obwodowej, który wciągnie taką osobę do spisu dodatkowego, dołączając do tego spisu odpowiednie zaświadczenie.

Ustalając wynik głosowania Obwodowa Komisja uwzględni przy ustalaniu liczby głosujących, głosy oddane na podstawie zaświadczeń, wpisanych do spisu dodatkowego.

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego
W. Barcikowski.

SPORT

Elk—Białystok 4:1 (3:1)

W dniu 11 czerwca rozegrano na stadionie sportowym w Białymstoku rewanżowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną Elku a Białostocką „Jagiellonią”, która wystąpiła w zmienionym składzie. Ciekawa gra zakończyła się zwycięstwem Elku w stosunku 4:1 (3:1). Sędziował ob. Spiczko.

List do Redakcji

Redakcja otrzymała list, który zamieszczamy:

„Czytałem w „Jedności Narodowej”, że inwalidom wojennym przysługuje zapomoga w postaci ubrania i obuwia z darów UNRRA. W dniu 14 grudnia 1945 r. złożyłem podanie do Opieki Społecznej w Bielsku przy Starostwie Powiatowym. Obiecano mi, że ubranie otrzymam po świętach Bożego Narodzenia. Byłem już kilkakrotnie i do dzisiaj nie otrzymałem.

Zostałem uznany za inwalidę przez Polską Komisję Inwalidzką w Białymstoku.

Mam żonę i troje małoletnich dzieci. Jestem obywatelem polskim. Zostałem ranny 30 czerwca 1941 r. w lewą rękę, której trzeci i czwarty palec jest sztywny. Przedtem pracowałem, jako wykwalifikowany robotnik melioracyjny. Odkąd zostałem ranny w rękę, pracować nie mogę.

Bardzo proszę o poparcie mej sprawy. Chciałbym otrzymać ubranie i obuwie z darów UNRRA, gdyż znajduję się w bardzo trudnym położeniu.

Kiryluk Bazyl

członek Pow. Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Od Redakcji: Czekamy na wyjaśnienie ze strony czynników zainteresowanych.

Rogalewski zwycięża w biegu na 3 km.

W ramach Święta Ludowego odbył się w Białymstoku bieg na trasie 3 000 m. o nagrodę ufundowaną przez ob. wojewodę Dybowskiego. Bieg wygrał młody sportowiec Rogalewski, w czasie 9,584 przebiegł trasę. Drugi był Kozłowski 10,12 i Tarasiewicz 11,13.

Zapisy do Szkół Wieczorowych dla dorosłych

W dniach 15, 16 i 17 czerwca 1946 r. w godzinach od 15-tej do 18-tej odbyły się zapisy do Szkół Wieczorowych dla dorosłych.

Zapisy przyjmują kierownicy szkół: Nr 1 przy ul. Warszawskiej (gmach Główny) i Licum Żeńskiego oraz przy ul. Cdańskiej (Gmach Szkoły Powszechnej Nr 3).

Do zapisu ma prawo zgłosić się osoba, która przed 1-szym września 1946 r. ukończyła lat 16 i powyżej.

Zapisy dokonywane będą na podstawie dowodów stwierdzających wiek.

Ostrzeżenie

Kierownik rozlewni piwa „Chomiczkiego”, Fabryczna ostrzega podszywających się pod jego firmę, że winni tego procederu, będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

Potrzebny motor elektryczny 15 P.S. Volt. Zgłaszać się w górn. urzędzie Drukarnia Państwowa w Białymstoku Lipowa 16.

Skradziono arkusz ewakuacyjny, wydany przez Komisję Ewakuacyjną w Białymstoku na nazw. Siemienkiewicz. Szukam.

Stuchamy białostockiego RADIO

Czwartek 13 czerwca 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8,40 Muzyka z płyt. 8,50 Informacje i komunikaty lokalne. 8,55 Omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień bieżący. 9,00—11,57 Przerwa. 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 15,30 „Kącik Izby Rolniczej”. 15,40 Muzyka z płyt. 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 „Dotychczasowy przegląd akcji głosowania ludowego”—przemówienie Przewod. Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Bernas. 21,10 Pieśni i romanse cygańskie z płyt. 21,25 „Obraz kobiet w twórczości Ibsena”—odczyt literacki Stefana Kalinowskiego. 21,40 Muzyka z płyt. 21,50 Informacje i omówienie programu ogólnopolskiego i lokalnego na dzień następny. 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś Doroczny Popis Studium Choreograficznego. Kierownictwo Cyryla Januszkowskiego. Początek o godz. 18,00.

Kino „Hel” — Nowy film produkcji radzieckiej p. t. „Szalony lotnik”. Początek seansów o godz. 16 i 20.

Kino „Ton” — Film polskiej produkcji p. t. „Znachor”. Początek seansów o godz. 18, 16 i 2.

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że w myśl telefonogramu Ministerstwa Apropriacji i Handlu z dnia 1 czerwca 1945 r. Nr 7414 weszło w życie z dniem 24 kwietnia 1946 r. Rozporządzenie Prezesa R. dy Ministrów ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 121 z dnia 28 maja 1946 r. zmieniające dnie bezmiesięczne na środek, czwartek i piątek.

Piekarnia do wynajęcia Łapy ul. Handlowa 3 Czesław Ostrowski.